Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w teksie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI | Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 27 marca 1926. | Nr. 37

Jaką krzywdę wyrządził nam traktat wersalski wytknięciem obecnej granicy.

Granica polsko-niemiecka, tak jak ją przyniósł Traktat Wersalski, jest nawskroś sztuczna. Nie odtworzono dawnej granicy historycznej Rzeczypospolitej. Nie wzięto nawet za podstawę, krom niektórych zaledwie odcinków, nowszych granic administracyjnych: prowincjonalnych lub powiatowych. Stworzono stan rzeczy taki, który musi na człowieku nawet nieuprzedzonym czynić wrażenie, że chodziło tutaj jak gdyby o przysporzenie Polsce jaknajwięcej trudności administracyjnych i gospodarczych. W wykreślaniu tej granicy zaważyła tendencja szkodzenia Polsce, przysporzenia jej kłopotów w różnych dziedzinach gospodarki państwowej i narodowej. Można wyczuć, nie znając nawet wcale przebiegu układów, poprzedzających podpisanie traktatu, że granica pomiędzy Polską a Niemcami powstała drogą długich i mozolnych targów, przeładowanych intrygami agentów niemieckich. Oparto ją bowiem głównie na karcie etnograficznej Spetta; wykonanej na mocy pruskiej statystyki ludności z roku 1910-go.

Cała granica polsko-niemiecka liczy około 1700 kilometrów, li że granica ta jest dłuższa od naszej wschodniej granicy z Rosją. Oddalenie jej od Warszawy wynosi mniejwięcej 150 kilometrów. Aby wykazać braki i błędy tej granicy, uczynione na niekorzyść Polski, wystarczy przytoczyć tylko niektóre chociażby momenty:

Według pierwszego projektu Traktatu Wersalskiego, projektu, który oddawał Polsce między innemi Gdańsk i cały Górny Śląsk bez plebiscytu, przyznano nam cały powiat złotowski. W ostatniej chwili postanowiono pozostawić przy Niemczech zachodnią część powiatu złotowskiego zamieszkałego przez rdzennie polską ludność, z rdzennie polskiem miastem Złotowem. Dlaczego to się stało? Oto dlatego, że decydującą rolę odegrały tu wpływy księcia Leopolda Hohenzollerna, który obawiał się przewidzianej Traktatem Wersalskim konfiskaty swych dóbr, w powiecie złotowskim położonych, na wypadek, gdyby powiat w całości został przyznany Polsce. Książę Leopold dołożył wszystkich starań, poruszył wszystkie nici intryg, aby do tego nie popuścić. I oto Traktatem Wersalskim przyznano nam wprawdzie pewne kompensaty, których projekt pierwotny nie przewidywał, głównie Wieleń i wschodnie skrawki powiatu sycowskiego i namysłowskiego, ale zachodnią część powiatu złotowskiego pozostawiono przy Niemczech. Jest to dotkliwa i niczem nie dająca się powetować strata dla Polski. Ogółem można powiedzieć, iż 110 kilometrów kwadratowych ziemi pomorskiej, zamieszkałej przez przeważającą rdzenną ludność polską, pozostało poza granicami polskiemi.

Od ziemi wielkopolskiej odcięto rdzennie polskie miejscowości, jak Dąbrówka i Kramsko.

Bijącym w oczy faktem, jak niesprawiedliwie obdzielił nas Traktat Wersalski, krzyczącą niesprawiedliwością jest, że nie przyznano nam Gdańska, jako naturalnego wyjścia Polski do morza. Tego Gdańska, którego przecież cały rozwój gospodarczy i cała wogóle egzystencja z Polską najściślej jest związana. Takim samym bijącym w oczy faktem, jak skrzywdzono nas w Wersalu, taką samą krzyczącą niesprawiedliwością jest, że ziemie warmijsko-mazurską podano pod plebiscyt, zamiast przydzielić ją w całości Polsce, jako zamieszkałą przez bezspornie rdzenną ludność polską. Ludność ta steroryzowana później przez Niemców, zastraszona, nieświadoma tego, co ją czeka, katowana i niewolona, przez siepaczy krzyżackich, fałszywie wypowiedzieć musiała swoją wolę, przez co bynajmniej nie wypowiedziała się za Niemcami. Z ziemi tej zaledwie 25 gmin wiejskich przydzielonych zostało na mocy komedjowego plebiscytu. Przy Niemczech pozostawiono najniesłuszniej nawet te 25 gmin w powiecie sztumskim przy wykreślaniu granicy, których ludność wypowiedziała się w plebiscycie za Polską.

Dalej bijącym faktem, jak niesprawiedliwie potraktowano Polskę na konferencji, jak ją skrzywdzono naprawdę, jest, że nie przyznano nam w całości Górnego Śląska, bez plebiscytu. Tego Górnego Śląska, o którym mógł nic nie wiedzieć pan Dawid Lloyd George, ale o którym wiedział każdy ignorant zachodnio-europejski, że zamieszkuje go prawie wyłącznie ludność rdzennie polska. Oddano Górny Śląsk na szale plebiscytu, gwałtów i intryg niemieckich, szalbierstw, przekupstwa, teroru i przemocy. W ten sposób ogromna jego część, wraz z 700.000 ludności polskiej przydzielono, mimo jej głosowania za Polską, do Niemiec.

(Dokończenie nastąpi).

Rysy w rządzie koalicyjnym.

Wczorajsza konferencja Rady Ministrów ujawniła poważną różnicę zdań między min. Zdziechowskim, a ministrami z P. P. S. i N. P. R.

Warszawa, 24. 3. Wczoraj o godz. 5 po poł. do godz. 9,30 obradowała Rada Ministrów nad sytuacją i planem finansowej gospodarki państwa. Zarysowały się dwa wybitne kierunki: pierwszy, reprezentowany przez ministra Zdziechowskiego, drugi przez ministrów socjalistycznych, a poniekąd i NPR. Obraz różnego pojmowania oszczędności niejednokrotnie uwydatniły obie strony podczas dyskusji.

Dyskusja na posiedzeniu Rady Ministrów nie była wyczerpana. W ciągu dnia dzisiejszego mają się porozumieć pomiędzy sobą stronnictwa koalicyjne, wieczorem zaś zbierze się Rada Ministrów na dalsze obrady.

Dokoła dymisji min. Raczkiewicza.

Warszawa, 24. 3. Minister Raczkiewicz do tej chwili nie wniósł prośby o dymisję. Uczyni to wtenczas, gdy będzie ustalony jego następca. W kołach politycznych panuje przekonanie, że ustalenie nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia. Wczoraj mówiono najwięcej o p. J. Kuczyńskim, który swego czasu był wiceministrem, a krótko kierownikiem M. Spraw Wewn.

Wniosek Z. L. N.

Domaga się on zmiany ordynacji wyborczej i zmniejszenia liczby posłów do połowy.

Warszawa, 23. 3. Wniesiony wczoraj do Sejmu projekt Związku Ludowo Narodowego w sprawie zmiany ordynacji wyborczej dąży do osięgnięcia dwóch celów: 1. do usprawnienia ciał ustawodawczych przez zmniejszenie liczbie posłów z 444 do 222 i senatorów ze 112 do 56; 2. do uniemożliwienia rozproszkowania Sejmu przez zastosowanie zwiększonego znacznie miernika wyborczego, który zamyka małym stronnictwom drogę do Sejmu, a tem samem daje gwarancję silnej większości i stałego rządu.

O wypłatę pensji urzędniczych.

Wśród wielu projektów, zmierzających do rozwikłania kwestji poborów urzędniczych, żywo omawiany jest projekt następujący: zważywszy, że wpływ podatków nie jest równomierny, pozostaje kwestja, albo urzędnikom wypłacić pensję jednorazową, lecz w poborach zmniejszonych, albo też wypłacić urzędnikom pensje zwiększone do 48 punktów, lecz wypłacić je w dwóch ratach miesięcznych, tj. 1-go i 15-go każdego miesiąca. Projekt ten, aczkolwiek dotychczas nie znalazł jeszcze zdecydowanego wyrazu w formie właściwego wniosku do rozporządzenia, jednak z rozmów z kierowniczymi członkami stronnictw koalicyjnych wnioskować można, że będzie zastosowany już w miesiącu kwietniu.

Oczywiście, że i pobory poselskie będą również wypłacone w dwuch ratach, t. zn. 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Nauczyciele wygrali proces ze skarbem.

Warszawa. Najwyższy trybunał administracyjny wydał charakterystyczny wyrok w sprawie pokrzywdzenia przez M. W. R. i O. P. starszych nauczycieli szkół powszechnych.

Związek nauczycieli szkół powszechnych pozwał ministerstwo przed trybunał w obronie pokrzywdzonych członków, starszych nauczycieli, których bezprawnie zaliczano do niższych, niż przewidywała ustawa, szczebli uposażeniowych.

Nauczycieli mających po za sobą przeszło 27 lat służby, zaliczono do szczebla A. VII kategorji płac, zupełnie zresztą zgodnie z brzmieniem ustawy. Natomiast nauczycieli starszych, mających po 30 i więcej pracy nauczycielskiej, zaliczono również, do tegoż szczebla. A gdy tymczasem ustawa każe przyznawać im wyższe szczeble uposażeniowe. W ten sposób od 1923 r. trwało do chwili obecnej pokrzywdzenie poważnej grupy nauczycieli.

Po rozpatrzeniu sprawy, bronionej przez syndyka prawnego Z. N. P. S. P., pos. Liebermana, trybunał orzekł, iż rozporządzenie wykonawcze M. W. R. i O. P. jest niezgodne z brzmieniem ustawy uposażeniowej z 1923 r.

Wobec tego obecnie muszą być pokryte nauczycielom różnice za trzy niemal lata, co narazi skarb na jednorazowy wydatek kilku miljonów złotych.

Pachołkom bolszewików dostało się porządne lanie.

Kielce, 22. 3. Dnia 21 bm. miał się odbyć w Kielcach zjazd Stronnictwa Chłopskiego. Na zjazd ten przybyli posłowie Waleron, Chyb, Bujak, Sanojca, Duro, Szafranek i p. Stapiński. Jednym z celów przybycia posłów było wygłoszenie sprawozdania z podróży posła Bryla do Rosji sowieckiej.

Wiec miał się odbyć w klubie N. P. R. w Kielcach, jednakże w ostatniej chwili miejscowy zarząd N. P. R. lokal swoj zamknął i odmówił jego wynajęcia. Wobec tego zwolennicy Stronnictwa Chłopskiego przenieśli się na przedmieście Kielc do mieszkania gospodarza Jamroza i tam zamierzali wygłosić sprawozdanie z podróży posła Bryla.

Wśród zebranych znajdowało się dużo przeciwników partyjnych, wskutek czego powstała kłótnia, a następnie przyszło do bójki na pięście, kije, laski. Również oblewano obecnych posłów gnojówką.

Gdy awantura przedostała się na zewnątrz, posłowie Waleron i Bujak oświadczyli, że nie są w stanie utrzymać porządku. Komendant oddziału policji zebranie rozwiązał a rozjątrzony tłum rozpędził i zabezpieczył posłów od dalszych razów.

Najdotkliwiej został pobity Waleron, chociaż i pozostali posłowie nie mogą się uskarżać.

Ponieważ zebranie odbywało się w zamkniętym lokalu i za zaproszeniami, więc policja nie miała wstępu do mieszkania i nie mogła zapobiec awanturze, jak również zabezpieczyć posłów. W zebraniu wzięło udział około 200 osób.

Po rozpędzeniu tłumu posłowie skryli się do mieszkania Jamroza, gdzie rzekomo według oświadczenia posła Duro, zebrało się około 40 osób i ukonstytuowano wojewódzki zarząd stronnictwa, dokonując równocześnie wyboru członków. Jednakże twierdzenie posła Duro nasuwa pewne wątpliwości, ponieważ nie widziano, aby po rozpędzeniu tłumu ktoś więcej prócz posłów nie wchodził do tego mieszkania. Pobici posłowie wyjechali z Kielc pod ochroną ciemności nocnych, ponieważ nie znaleźli podatnego gruntu dla krzewienia ich idei.

Niemcy rozpoczynają wysiedlanie Polaków.

Toruń, 22. 3. Z Prus Wschodnich donoszą, iż cały szereg osób Polaków obywateli niemieckich otrzymało od prezydenta rejencji w Kwidzynie nakaz przygotowania się do opuszczenia Rzeszy Niemieckiej najpóźniej do 1 sierpnia b. r. razem z rodzinami. W razie przeciwnym osoby te zostaną wysiedlone przymusowo. Nakaz ten powołuje się na to, iż władze polskie przygotowują również akcję wysiedlenia optantów niemieckich. Charakterystyczne jest, iż wezwania te dostali zapewne na skutek fałszywych denuncjacyj lub ewentualnych nieporozumień Polacy, obywatele Rzeszy Niemieckiej, którzy nie optowali na rzecz Polski. Do urzędów administracyjnych zgłaszają się licznie odbiorcy tych nakazów, wyrażając swe zdziwienie z powodu podobnego rozporządzenia.

Germańskie krzyżactwo podnosi przyłbicę.

Atak na Polskę w parlamencie niemieckim.

Berlin, 23. 3. Podczas dyskusji w Reichstagu nad sprawozdaniem Stresemanna z Genewy, zabrał głos hr. Westarp, który między innemi oznajmił, że partja niemiecko-narodowa nie podziela absolutnie optymizmu Stresemanna i jest oburzona na traktowanie Niemców w Genewie. Partja niemiecko-narodowa odczuwa upokorzenie delegacji niemieckiej, która zmuszona była czekać 10 dni, ażeby potem wrócić z próżnemi rękami. Wyniki genewskie są następstwem indywidualnej polityki Stresemanna i Luthera. Wspólna była ich praca i wspólne niepowodzenie. Mówca potępia obu delegatów, którzy skompromitowali opinję niemiecką przed światem. Kanclerz i minister spraw zagranicznych nie nadają się po tej katastrofie do kierowania polityką zagraniczną. Mają oni związane ręce, czego niemieccy mężowie stanu mieć nie powinni. Wobec tego nacjonaliści domagają się wycofania wniosku o przyjęcie Niemiec do Ligi.

Baron von Rheinbaben, uczestnik narad genewskich i kolega klubowy Stresemanna, mówił: Chodzi nietylko o zachód, ale i wschód i stosunek nasz do Polski. Premjer Skrzyński domagał się dopuszczenia Polski do Rady równocześnie z Niemcami. Godzi się zapytać, czy inny sposób postępowania byłby bardziej wskazany? Trudności byłyby jednak bezwątpienia nie do pokonania. Mieliśmy bowiem do czynienia z polityczną nielojalnością naszych przeciwników, byliśmy bezsilni. Karty w Genewie były już tak zmieszane, że dla Niemiec nie byłoby i tak nic wyszło.

Dobrowolne zgodzenie się Niemiec na miejsce dla Polski, która wobec Niemiec nigdy nie stała na stanowisku prawnem, byłoby dla nas niezwykle ciężkiem i obciążyłoby nasze uczucie patrjotyczne.

Europa daleka jest od pokoju. Liga Narodów nie jest niczem innem, jak tylko ośrodkiem dla uzyskania korzyści. Polska w rokowaniach z nami schodziła zawsze ze stanowiska prawnego. (?) Dlatego nadejdzie chwila, w której rząd Rzeszy będzie się musiał zastanowić, czy ma prowadzić nadal z Polską żmudne i bezcelowe rokowania. Polska nie jest ośrodkiem pokoju, jak to wszędzie głosi Skrzyński. Chodzi o utrzymanie niemieckości na wschodzie. Póki Polska nie oprze się na zasadach prawa, póty trudno będzie wyobrazić sobie z nią współpracę w Lidze.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 26 marca, 1926 r.

Kalendarzyk. 26 marca, Piątek, M. B. Bolesna; Ludger, 27 marca, Sobota, Jan Damasceński, w dr. 28 marca, Niedziela, Palmowa. Jan Kapist. Wschód słońca g. 5 — 50 m. Zach. słońca g. 18 — 22 m. Wschód księżyca g. 16 — 10 m. Zach. księżyca g 5 — 30 m.

Z miasta i powiatu.

Uroczystość srebrnego jubileuszu kapłańskiego miejscowego proboszcza jubilata ks. Klemensa Papego.

Nowemiasto, dnia 22. 3. Poniedziałkowa uroczystość srebrnego jubileuszu kapłańskiego miejscowego Duszpasterza stanowi wymówny dowód, na to jak głęboko zakorzenione tkwi poczucie religijne w sercach ludu polskiego i jak wielkim szacunkiem, i przywiązaniem otacza osobę kapłana katolickiego. O godz. ½11 w uroczystej procesji, w której brały udział delegacje wszystkich towarzystw ze sztandarami, otoczony gronem licznem duchowieństwa, przybyłego nietylko z bliższej, ale i z dalszej okolicy, Wielebny Ks. Jubilat został wprowadzony do pięknie i odświetnie przybranej i przystrojonej świątyni, gdzie zaraz po przybyciu do ołtarza odśpiewano hymn „Veni Creator".

Uroczystą sumę w asyście dawniejszego nowomiejskiego wikarego ks. Rogaczewskiego z Gdańska oraz obecnego wikarego ks. Kalinowskiego, odprawił Ks. Jubilat. Uroczystościową wzniosłą nauką o ważności stanu kapłańskiego w miodopłynnych słowach wygłosił znany na Pomorzu działacz ks. prob. Szydzik z Chełmży, pochodzący z parafji Nowomiejskiej. Nabożeństwo upiększył swym pięknym śpiewem chórowym miejscowe towarzystwo śpiewacze: „Harmonja" oraz p. Thies swem miłem solo skrzypkowem.

Po odśpiewaniu „Te Deum" w procesji udano się przy licznym udziale wiernych przed plebanję, gdzie wzruszony do głębi ks. Jubilat podziękował wiernym za liczny udział i okazaną mu życzliwość. W plebanji poszczególne urzędy, korporacje, towarzystwa przez swych przedstawicieli, oraz inni uczestnicy z stanu duchownego i świeckiego składali Czcigodnemu Jubilatowi swe życzenia oraz cenne upominki. Podczas uroczystego obiadu w Hotelu p. Bony, wśród podniosłego przemówienia toast na Ojca św. wzniósł p. Starosta Sas-Jaworski, na Rzeczpospolitę i Jej Prezydenta w porywających słowach ks. dziekan Dobek ze Szwarcenowa, a na cześć ks. Jubilata, miejscowy burm. p. Kurzętkowski.

Szanownym mówcom oraz wszystkim uczestnikom w serdeczny sposób podziękował ks. Jubilat, zaznaczając, że przyjmuje te wszystkie objawy życzliwości i czci, odnosząc je atoli nie do siebie, ale do swego wzniosłego stanu, którego jest przedstawicielem, dodając atoli równocześnie, że będą one dlań bodźcem do dalszej i wytężonej pracy dla dobra państwa, kościoła i parafji.

Wieczorem około godziny 8 przed plebanją odbyła się przy udziale wszystkich towarzystw i tłumu ludności piękna manifestacja na cześć ks. Jubilata, podczas której przemówił jako prezes najstarszego z towarzystw miejscowych Towarzystwa Ludowego p. Dr. Zerbe.

Ks. Jubilat podziękował w serdecznych słowach.

Opieka Rodzicielska przy Państwowem Progimnazjum w Nowemmieście.

Nowemiasto. Dyrekcja tutejszego progimnazjum ogłosiła w nr. 31 „Drwęcy", że powołując się na okólnik Kuratorjum w sprawie „Opiek Rodzicielskich" zaprasza na zebranie rodziców i opiekunów młodzieży na dzień 14. marca o godz. 12-ej w auli gimnazjalnej.

Na to zebranie, któremu przewodniczył przedstawiciel dyrekcji pan Dr. Komassa, zebrało się około 40 osób.

Przewodniczący przedstawił w bardzo treściwej i wyczerpującej formie cel i zadanie mającej się utworzyć opieki szkolnej, przeczytał i objaśnił statut, przysłany przez Kuratorjum, którego najważniejsze ustępy brzmią:

a) opieka szkolna powstaje w celu niesienia wychowankom szkoły, moralnej i materjalnej pomocy zarówno w szkole, jak i po za jej obrębem.

b) współdziałanie przez swych przedstawicieli z Dyrekcją szkoły w zakresie nadzoru nad moralnym rozwojem młodzieży, jako też niesienia pomocy w czynnościach gospodarczych szkoły, dotyczących należytego utrzymania i wyposażenia lokalu, zdrowotności, pomocy w dożywianiu młodzieży i opatrywanie jej w niezbędne ubranie, podręczniki i pomoce naukowe.

c) urządzenia w porozumieniu z Dyrekcją odczytów, wycieczek i rozrywek kulturalnych.

Członkowie opieki mogą być rodzice lub opiekunowie dzieci, oraz osoby pragnące współdziałać z opieką, wogóle wszyscy, którzy do zarządu zgłoszą swe wstąpienie.

Dyrektor gimnazjum, lub upoważniony przez niego członek Rady Pedagogicznej bierze stale udział w posiedzeniach Zarządu".

Po ożywionej i rzeczowo przeprowadzonej dyskusji przystąpiło z zebranych 24 na członków Opieki, potem przystąpiono do wyboru Zarządu, jednogłośnie przez aklamację wybrano: na przewodniczącego p. L. Raszkowskiego, na zastępcę p. Fr. Kurzętkowskiego, na sekretarza p. A. Gourkowskiego, na zastępcę p. Chylewskiego, na skarbnika p. F. Bukowskiego, na ławników: pp. B. Cnełkowskiego, A. Kramerową, A. Gburkowskiego i J. Ciszewskiego, na zastępców: pp. Bol. Zimnego, B. Miłoszewskiego, Gurskę, i Chmurzyńskę, do komisji rewizyjnej: pp. Br. Jankowskiego, W. Rosińskiego; z wyjątkiem p. Rosińskiego z Lipówca wszyscy z Nowegomiasta. W interesie rodziców i opiekunów leży, aby wszyscy popierali tak ważną dla nich sprawę przez przystąpienie na członków, ale nietylko tych, lecz wszystkich ludzi dobrej woli, którym los naszej młodzieży leży na sercu, a młodzież to nasza przyszłość, uprasza się o przystąpienie do Opieki szkolnej i wsparciem czynem i radą tę młodą instytucję; wdzięczność się należy Kuratorjum, że daje możność rodzicom razem z szkołą współdziałać przy wychowaniu swych dzieci.

Istniejące od dawnych lat Towarzystwo pomocy naukowej i które przez swą pomoc i opiekę cały szereg dzielnych ludzi wychowało, ma te same cele i zadanie, jak obecnie tworząca się Opieka szkolna. Towarzystwo pomocy naukowej obejmuje całe Pomorze, obecnie będzie się każde gimnazjum z swą Opieką Rodzicielską zajmować tylko stosunkami miejscowemi, z tego powodu poleca się i proponuje, aby wszyscy członkowie Tow. pomocy naukowej przystąpili do Opieki Rodzicielskiej Zarząd Opieki szkolnej przesłe. w tych dniach członkom Tow. pomocy naukowej deklarację przystąpienia z prośbą o podpisanie takowych.

Rewizja inwalidowych kart kwitowych.

W tych dniach przeprowadzona zostanie z polecenia Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu rewizja inwalidowych kart kwitowych w Nowemmieście. Pracodawcy zatrudniający pomocników, czeladź, robotników i służbę domową, powinni w swym własnym interesie bezzwłocznie uporządkować karty kwitowe swych pracowników. Z dniem 1. lipca 1925 r. obowiązują przy zarobku rocznym

	do 500 zł.	znaczki	I kl.	po 0.30 zł.
ponad 500 zł.	„ 700	„	II kl.	po 0 45 zł.
„ 700	„ 900	„	III kl.	„ 0 60 zł.
„ 900	„ 1200	„	IV kl.	„ 0.75 zł.
„ 1200		„	V kl.	„ 0 90 zł.

J. Kraszewski. 35

CZARNA PERŁKA

POWIEŚĆ. (C. d.)

Niewiele takich dworów spotyka się w Królestwie... zamki leżą w ruinach, pałace stoją pustkami, drewniane dwory poobalały się i popaliły, mało ostało się murowanych, bo też ich niewiele było. Miano u nas to powszechne przekonanie, że drewniane, dobrze opatrzone budowy są najdrowsze do mieszkania; szlachcic i pan najczęściej stawił sobie, jeżli nie mógł z modrzewia, to z najpiękniejszych sosen i dębów dwór, co często przetrwać miał wieki.

Gdzieniegdzie tylko murowano z kamienia i cegły; taki był właśnie ów teraz pałacem zwany dwór ogromny, niekształtny, ale teraz przyozdobiony i podobny do angielskiego cottage magnata, dwór w Muranowie. Otaczały go szpalery, ulice lipowe, drzewa odwieczne, rzeka... wyglądał na zaczarowane gniazdo spokoju i ciszy.

I był też takim za czasów wojewodziny, kobiety dobrej aż do słabości, a kochającej ten kąt rodzinny nad wyraz wszelki. Ale po jej śmierci stał się pustką i grobem. Starzy słudzy chodzili płacząc i truchlejąc nad swym losem, bo choć im testamentem zapewniła umierając staruszka dożywocia i domy i pensje, ale znali hrabinę i wiedzieli, czego się spodziewać po niej byli powinni. Zesłani plenipotenci hrabiny przetrząsali wszystko, badali jak najsurowiej sługi i dożywotników. Przestrach zwiększył się jeszcze, gdy jednego dnia niespodzianie powóz zaszedł przed dwór i dowiedziano się, że hrabia Alfred nadjechał.

Po co? Odgadywano łatwo, że myślał tu zapewne nowy zaprowadzać porządek. Ludziom, co jeszcze od czasów świętej pani, jak zwano wojewodzinę, zachowywali tu wszystko z poszanowaniem bałwochwalczem, jakby nieboszczka jeszcze tu powrócić miała, pewnie zarówno żal było siebie samych i tych pamiątek przeszłości, które fantazja nowych dziedziców, choćby dla okazania swej potęgi, pewnie już zamierzała zburzyć. Tak się domyślano!

Ciekawość była niezmierna, popłoch wielki... oczekiwano trwożliwie skutków, boć hrabia Alfred darmoby nie przyjechał.

Następnego dnia nie zaszło nic nowego, oprócz że powoływano ludzi dworskich a jaśnie pan rozpytywał ich o najdrobniejsze wypadki przeszłości, o wojewodzinę, jej życie, sposób gospodarowania, rządzenia się, użytkowania z dochodów.

Ta indagacja dla wszystkich była niesłychanie ciężką, gdyż ani jeden ze sług starych nie czuł się powołanym do pokochania nowego dziedzica kosztem nieboszczki i oskarżenia jej, czego on właśnie zdawał się sobie życzyć i wywoływać pytaniami. Z kolei przeszli tak przez badanie prawie wszyscy znajdujący się w Muranowie; każdy wychodził uznojony, zmieszany, rachując się trwożliwie z sumieniem, czyli co zanadto lub niezgrabnie nie wygadał niepotrzebnego.

Po innych przyszła kolej na staruszeczkę, rówieśnicę wojewodziny, jej sługę od lat dziecięcych, można powiedzieć przyjaciółkę, pannę Łowczankę Adalbertę. Miała ona jeszcze za życia swej pani najformalniej so bie zapisany dworek z ogrodem na dziedzictwo i pewną sumkę na Muranowie, z której procentu się utrzymywała. Panna Łowczanka liczyła sobie lat siedmdziesiąt kilka, chociaż może była starszą; zdziecinniała była zupełnie, teraźniejszości nie pomniała i nie pamiętała, wypadki tylko młodości żywo jej były przytomne, i chwilami o nich z zadziwiającą drobnostkowością rozpowiadała. Od śmierci wojewodziny wiele straciła na zdrowiu i siłach... a całe dnie prawie opłakiwała ją prosząc Boga, aby się z nią co rychlej połączyć mogła.

Hrabia Alfred zrazu chciał ją kazać prosić do siebie, ale się przekonał, że staruszce po zimnie kazać iść do siebie, było okrucieństwem i niemożliwością. Zrzuciwszy więc trochę pychy z serca, sam poszedł do jej dworku. Smutno tam było jak w grobie, staruszka w mocno napalonej izdebce siedziała ostawiona poduszkami w fotelu, z nogami na stołeczku i nieodstępną siostrzeniczką, która jej to tabierkę, to chustkę, to okulary, to książkę, to wodę nieustannie podawać i odbierać musiała. Silny zapach rumianku rozchodził się po pokoiku... Przy piecu spały dwa ogromne koty. Mnóstwo pamiątek po drogiej pani otaczało staruszkę, która płakała ciągle, szukając zręczności, by mówić o niej ciągle.

Nim pan Alfred nadszedł jeszcze, wbiegł kamerdyner, pan Franciszek, szybko oznajmując go.

— Panno Łowczanko dobrodziejko! — zawołał jej nad uchem — przyjdzie tu hrabia Alfred.

— No, to niech sobie przyjdzie.

— Ale panna Łowczanka... jeżli on zechce rozpytywać, jeżli będzie badać, nie bardzo mu wiele mów. Bóg ich wie, co oni w tem za cel mają! a każdego badają, że zdaje się, szpikuby z niego dobyć chcieli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komunikat.

Nowemiasto. Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Nowemmieście urządza w czwartek dnia 1. kwietnia br. święconkę dla swych ubogich i to w Ochronce o godz. 4 tej po południu. Datki na powyższy cel przyjmuje Siostra gminna w Ochronce codziennie o godzinie 3—4 po południu. Zarząd.

Walne Zebranie Tow. Samodziel. Kupców w Nowemmieście.

Nowemiasto. W ostatnich dniach stycznia odbyło się Walne zebranie Tow. Samodziel. Kupców w Nowemmieście przy udziale 18 członków. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, przystąpiono do sprawozdania prezesa, sekretarza i skarbnika. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego zostali wybrani: przez aklamację, jako prezes p. Ewertowski, wiceprezes p. Olszewski, sekretarz p. Zimny, zastępca sekretarza p. Rosiński, skarbnik p. Serożyński, na rewizorów kasy p. p. Ciszewski i Gawroński, na ławników p. p. Jankowski, Miłoszewski i Sypniewski. Do towarzystwa przystąpili pp. Chełkowski i Gęstwicki. W wolnych wnioskach omawiano sprawy, dotyczące kupiectwa, co do których zabierali głos różni członkowie.

Taryfa płac.

Ważna od dnia 14. 15. 16. wzgl. 18. maja 1925 r.

Kategorje pracowników:	Grudziądz Toruń Bydgoszcz Inowrocław	Starogard Pelplin Świecie „Unia“ Chełmno	Gniew Przechowo Chełmża
Rzemieślnik			
do 3 lat	50 gr.	47 gr.	45 gr.
po 3 latach	57 „	54 „	52 „
„ 6 „	66 „	63 „	60 „
Robotnik przyuczony	47 „	45 „	43 „
od 15—18 lat	17 „	16 „	15 „
„ 18—20 „	33 „	31 „	30 „
ponad 20 „	45 „	43 „	42 „
Robotnice			
od 16—18 „	17 „	16 „	15 „
„ 18—20 „	22 „	21 „	20 „
ponad 20 „	26 „	25 „	24 „
przyuczone	32 „	31 „	30 „

Na zasadzie umowy zawartej w dniu 23. I. 1924 r. w Nowemmieście między pracodawcami, a pracobiorcami dla powiatu lubawskiego przyjmuje się taryfę grudziądzką lub toruńską mniej 10% — co odpowiada grupie III dla Gniewu, Przechowa i Chełmży.

Wieczornica oświatowa.

Skarlin. Nie mogąca przyjść do skutku wieczornica oświatowa w ubiegłą niedzielę na sali p. Gawrońskiego odbędzie się w tą niedzielę.

Pow. Komitet T. C. C.

Z Pomorza.

Choroba na konie.

Toruń. Na Pomorzu pojawiła się nieznana dotychczas i niezbadana choroba koni. Symptomy tej choroby ujawniają się w nagłem osłabieniu zwierząt. Zarażone konie zdychają zazwyczaj po kilku godzinach od chwili ujawnienia zarazy. Środków zaradczych przeciw tej epidemji dotychczas nie znaleziono. O groźbie zarazy świadczy fakt, że w majątku Szumiłowice na Pomorzu padło 60 koni. Epidemja ta czyni podobno wielkie spustoszenia w Niemczech.

Przysypani ziemią.

Toruń. Podczas rozkopywania wału ziemnego w chwili, gdy u podnóża wału pracowało kilkunastu robotników, ze szczytu wału osunęła się nagle ziemia, grzebiąc trzech robotników. Warstwa ziemi była tak gruba, że dopiero po dłuższej pracy udało się wydostać nieszczęśliwych, dających słabe oznaki życia. Pogotowie ratunkowe odwiozło ich do szpitala, skąd jeden po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej powrócił do domu, dwaj pozostali w szpitalu. Stan ich nie budzi obaw.

Drugi morderca śp. St. Leitgebera, Feliks Rysiewski ujęty.

Bydgoszcz, 25. 3. Wczoraj w południe ujęto drugiego mordercę śp. Leitgebera — Feliksa Rysiewskiego, w Nowo-Święcianach (stacja kolejowa miasta powiatowego Święciany), leżących w pobliżu granicy litewskiej. Rysiewski posiada w Nowo-Święcianach krewnego-kolejarza.

Policja dziś po południu przywiezie niewątpliwie mordercę do Bydgoszczy. Natychmiast też rozpoczną się przesłuchy mordercy, które rzucą napewno dużo nowego światła na ohydną zbrodnię. Matka Rysiewskiego, która odwoziła syna do Nowo-Święcian, a więc musi być traktowana, jako współwinna ukrywania zbrodniarza, pozostaje w areszcie śledczym. Tam również znajduje się od kilku dni ojciec Rysiewskiego.

Przemysława Leitgebera przewieziono wczoraj w południe z aresztu śledczego do więzienia.

Okradzeni podczas podróży.

Laskowice. Podczas podróży trzeba być zawsze ostrożnym. Ominięcie tej zasady kosztowało bardzo drogo pewnego pana z powiatu kościerskiego wracającego do domu. Na tutejszej stacji zachciało mu się pić, więc powierzył swoją walizę z towarami łódzkiemi jakiemuś nieznajomemu, sam zaś poszedł na piwo. Gdy wrócił do wagonu, nie zastał już owego opiekuna, ani swojej walizy. Wszelkie poszukiwania były bezskuteczne.

Nieszczęśliwy wypadek.

Szlachta, pow. starogardzki. W niedzielę, 14. bm. wracał syn sołtysa tutejszego 21-letni Józef Łobocki ze Śliwic do domu. W drodze do domu dostał on prawdopodobnie ataku sercowego i to w chwili, gdy zamierzał przeskoczyć przez mały rów, w którym było tylko 13 cm. wody, gdyż wpadł do owego rowu i utopił się. Nazajutrz znaleziono go nieżywego w owym rowie.

Nie będzie knajpy w zamku oliwskim.

Gdańsk, 23. 3. Senat gdański zrezygnował ostatecznie z zamiaru wydzierżawienia na kawiarnię siedziby byłego opactwa Cystersów w Oliwie.

Stało się to, jak wiadomo pod presją katolickiej ludności W. M. Gdańska, która jednomyślnie zaprotestowała przeciwko tym zamiarom.

Las zapalił się w województwie warszawskim od samochodu ciężarowego.

Piotrków, 23. 3. Wielki samochód ciężarowy, wiozący materjały odzieżowe, przejeżdżając przez las pod Rzgowem, stanął nagle w płomieniach skutkiem wybuchu zbiornika z benzyną.

Wicher przerzucił szybko ogień, na drzewa i krzaki, w rezultacie czego — 400 mtr. spaliło się doszczętnie w przeciągu pół godziny.

Okolicznym strażom pożarnym udało się po ciężkim trudzie pożar ugasić.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 28. marca o godzinie 4,30 po południu odbędzie się zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników w lokalu (Pomorzance) p. Jabłońskiego, na które o jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

Dział porad prawnych.

Panu L. B. Nie wiemy o jaką to rentę niemiecką się rozchodzi. Prosimy bliżej ją określić.

Panu A. P. z L. 4200 m. reszty ceny kupna z roku 1907 przedstawia pełną wartość 5185 zł. Rocznie 5% od tej kwoty 259 zł 25 gr.

Zwracamy jednak uwagę, że jest to przeliczenie najwyższe i że dzisiejsza wartość gruntu byłaby wskaźnikiem do obliczenia ścisłego, co jednakże może tylko sąd ustalić.

Panu M. z K. Fortuna z 1909 r. przedstawia wartość: a) 450 m. — 555 zł 55 gr, b) 300 m. — 373 zł 73 gr, c) 300 m. — 373 zł 73 gr.

Głosy z Genewy o naszej „Drwęcy“.



Wówczas tylko pacyfikacja świata nastąpi
Gdy nam prasa swego poparcia nie poskąpi.
Uzyskanie zaś miejsca w Lidze Narodu
Leży w interesie każdego narodu.
Polska poważnych szans ma wiele
I nic nie zrobią jej nieprzyjaciele.
Bo ma w swej prasie poważne gazety
Jak Nowomiejska „Drwęca“ której zalety
Są wyrazem ładu, porządku i zgody
Więc ją polecam, czytajcie narody.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Redukcja w policji państwowej.

Warszawa, 23. 3. Ministerjum Spraw Wewnętrznych postanowiło z dniem 31 marca zwolnić ze służby 1.500 funkcjonarjuszy policji państwowej. Zwolnieni funkcjonarjusze otrzymają 3-miesięczną odprawę. Z liczby tej na poszczególne województwa przypada: na województwo pomorskie — 47, na poznańskie — 30, na warszawskie — 135, na miasto Warszawę — 55, na łódzkie — 26, na kieleckie — 126, na lubelskie — 76, krakowskie — 76, białostockie — 13, lwowskie — 106, tarnopolskie — 32, stanisławowskie — 25, wołyńskie — 75, na podleskie — 55, nowogródzkie — 20, wileńskie — 30.

12 000 urzędniczek-mężatek ulegnie redukcji.

Warszawa. W kołach sejmowych utrzymują, że równowaga budżetu, pomimo wysiłków rządu, stoi stanowczo pod znakiem zapytania i niezbędne są daleko idące oszczędności. Między innemi omawiany jest projekt, by oszczędności przeprowadzić przez zredukowanie wszystkich urzędniczek-mężatek, żon lekarzy, adwokatów, urzędników i t. d. Podobno na urzędach samych mężatek pracuje około 12.000.

Pół milj. zł. honorarjum adwokatowi za obronę „Volksbundu“.

Katowice, 23. 3. W związku z aferą „Volksbundu“ i oskarżonych o udział w akcji antypaństwowej, zwrócili się Niemcy do polskich adwokatów, początkowo do mec. p. Baja, a następnie do dr. Dąbrowskiego. Jak słychać, Niemcy ofiarowali wysokie honorarja, sięgające początkowo 100000 zł., wreszcie dochodzące nawet do 500000 zł. Obecnie Niemcy zwrócili się do adwokata posła Libermanna, proponując mu takie właśnie honorarjum, jednak nie otrzymali od niego odpowiedzi.

Wycieczka posłów polskich do kolonji francuskich.

Warszawa, 24. 3. Wczoraj wieczorem pociągiem paryskim wyjechała na zaproszenie rządu francuskiego delegacja poselska, w której skład weszli pp. Bator (Z. L. N.), Bryła (Ch. D.), Koszydarski (Piast) i Kwapiński (P. P. S.). Delegacja udaje się na 5-tygodniowy objazd Algieru, Tunisu i Marokka, aby zbadać, czy tereny te nadają się na tereny kolonizacyjne.

Krwawe rozruchy w Metzu.

Paryż, 23. 3. W ubiegłą niedzielę doszło w Metzu z powodu demonstracji komunistów na tle drożyźnianem do poważnych zajść. Bez względu na wyraźny zakaz urządzili komunistyczni pracownicy kolejowi demonstrację i pochód. Gdy manifestanci usiłowali wkroczyć do środka miasta, zagrodziła im drogę żandarmerja, wsparta przez oddział kawalerji.

Doszło do starcia, podczas którego rozagitowany i wzburzony tłum obrzucił wojsko cegłami i kamieniami. Demonstrantów rozproszono i w wyniku starcia okazało się kilkudziesięciu rannych.

Podobno manifestacja została zainicjonowana przez cudzoziemców.

Zwycięstwo Chamberlaina w izbie gmin.

Paryż, 24. 3. Omawiając wczorajszą dyskusję w izbie gmin prasa dzisiejsza podkreśla działalność i siłę repliki Chamberlaina na wywody L. George'a. „Journal“ pisze: — Oskarżyciele Chamberlaina stali się oskarżonymi. „Matin“ stwierdza, że angielskiemu ministrowi spraw zagr. łatwo przyszło zmieszać L. George'a. „L'Oeuvre“ przypomina, że Chamberlain w Genewie wybitnie łagodził nieporozumienia.

Londyn, 24. 3. Izba gmin odrzuca 325 głosami przeciwko 136 rezolucję L. George'a krytykującą działalność min. Chamberlaina w Genewie.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 24 3

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych

Żyto	20.25—21.25
Pszenica	36.50—38.50
Jęczmień br.	20.75 22.75
Jęczmień na paszę	19.00 20.00
Owies	21.75 22.75

Kurs dolara.

Warszawa, 24. 3. Ostatni kurs dolara 7.90 zł. Tendencja spokojna.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 9-go kwietnia 1926 r. o godzinie 11-tej przedpoł. sprzedawać będę **w Nowemmieście w Urzędzie Skarbowym** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 lustro,
12 koszul męskich,
1 parę kalesonów,
5,15 mtr. materjału czarnego na ubranie
3 mtr. materjału siwego na ubranie,
3 kaftany,
20 butelek konjaku,
5 par trzewików,
1 parę butów,
2 obrazy olejne (krajobraz).

Nowemiasto, dnia 23. marca 1926 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych na powiat lubawski.

Malach, sekwestrator skarbowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 2-go kwietnia 1926 r., o godzinie **10-tej** przed południem sprzedawać będę **w Lubawie na rynku,** za gotówkę najwięcej dającemu:

57 butelek wina „marki goldenring"
30 butelek konjaku,
42 butelek wina czerwonego,
1 chłodnik do piwa,
3 stoły,
1 samochód ciężarowy.

Uwaga: samochód ciężarowy sprzedam o godzinie **11-tej** przed południem u p. **Chaskiela Nochimowskiego.**

Nowemiasto, dnia 23. marca 1926 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych na powiat lubawski.

Malach, sekwestrator skarbowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W wtorek, dnia 30. bm. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał w firmie **Nefama** za gotówkę najwięcej dającemu i za natychmiastową zapłatą.

sieczkarnię, wał i śrótowniki.

Nowemiasto, dnia 26. 3 1926 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w likwidacji

niniejszem podaje do wiadomości, że **w poniedziałek 29-go bm. o godz. 1-ej po południu** odbędzie się

dobrowolna licytacja

na towary w oddziale w Lubawie.

Walne zebranie

Członków miejscowego

Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża

odbędzie się dnia 11. kwietnia 1926 r. o godz. 5-tej po południu w sali miejscowego Starostwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie sekretarza.
3. „ skarbnika.
4. „ komisji rewizyjnej.
5. Wybór ponowny komitetu.
6. Wolne wnioski.

Nowemiasto, dnia 24. marca 1926 r.

Przewodnicząca.

J. Cieszyński, Nowemiasto, tel. 62

Drogerja i Skład farb

poleca

TAPETY
farby
lakiery
pokost
truciznę na szczury i myszy.

LABORATORJUM

Chemiczno-Bakterjologiczne
PROWIZORA FARMACJI
J. Łapina. Lubawa-Pomorze,
- - - **ul. św. Barbary A 30** - - -
przyjmuje badanie mleka, moczu, plwociny i stolca.

Licytacja

odbędzie się **w Lubawie w poniedziałek, dnia 29-go bm. o godz. 11 przed poł. na rynku;** sprzedawane będą:

1 duże lustro, 1 szafa do lodu, 2 łańcuchy po $7^1/_2$ mtr. długości, 1 maszyna do korkowania butelek.

Józef Fafiński, sekwestrator.

Uważam za przedwczesne **ostrzeżenie p. Werberów** jak się okaże przed sądem.
A. Gutowski, Taborowizna

Ostrzegam, ponieważ na moim polu zasiałem

TRUCIZNĘ

Andrzej Barański, Nowemiasto wybudowanie.

Skradziono na licytacji w Tereszewie

kartę zwolnienia

oraz inne papiery, które unieważniam.

Józef Błaszkowski, Wielkie Pacółtowo.
26 III. 1926 r.

W tych dniach **zginął**

PIES

(biały szpic), wabiący się „Zbój". Do oddania za zwrotem kosztów u **F. Sypniewskiego,** ul. Mostowa 4.

Nie potrzeba jeździć do Gdańska, Mławy i na jarmarki po obuwie, **bo u LEONA SZULCA można** **dobre i trwałe**

obuwie nabyć

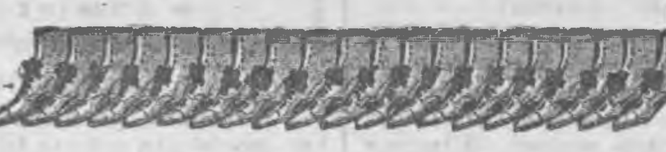
po niskich cenach, który każe wyrabiać i na żądanie w 24 godzinach podług miary dostawia.

LEON SZULC, LUBAWA

handel surowych i wyprawianych skór, obuwia i dodatków obuwniczych.

Telefon № 50. **Rynek № 3.**





Kursy kierowców samochodowych

Braci Cierpiałkowskich

w TORUNIU, Chełm. Szosa № 33. Telefon № 1471.

Co 1-go każdego miesiąca zaczyna się nowy kurs 3-miesięczny dla zawodowców i 2-miesięczny kurs dżentelmeński.

Remont samochodów! Garaże! Części zamienne!

Na święta Wielkanocne!

polecam w wielkim wyborze,

JAJKA czekoladowe, marcepanowe, cukrowe i drażetki,
ZAJĄCZKI i BARANKI z czekolady, cukru i marcepanu,
MOTYLE, MUSZLE, rozmaite fantazje
BONBONIERKI, KONFEKT, CZEKOLADY firm: Fuchsa, Wedla, Goplany, Venetia, Weesego, Wandy, Sarotti, Olki.

JAN GÓRSKI, NOWEMIASTO
Telefon 33. **ul. Kazimierza 2.** Telefon 33.

Singer Sewing Mach. Comp.

poszukuje agentów do sprzedaży maszyn do szycia, na powiaty lubawski i działdowski tylko z dobrymi referencjami. Zgłaszać się osobiście w poniedziałki i czwartki

K. Steika, Brodnica, ul. Hallera 6, II piętro.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dowiadujemy się, iż zakład fotograficzny

„ROCOCO" w Warszawie Zielna 3,

w celu rozpowszechnienia swego zakładu fotograficznego **przeznaczył do rozdania**

10.000 portretów, Darmo!

Jestto fakt, który należy ocenić i każdy z żyjących sobie **mieć portret retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającem podobieństwem,** oprawiony w elegancie passe-portout, rozmiaru 35×45 cm, powinien przysłać do zakładu fotograficznego **„ROCOCO" Warszawa, Zielna 3,** oddz. 168, skrzynka pocztowa 627 fotografję, grupę lub t. p. z podaniem dokładnego adresu, **a otrzyma w przeciągu 12 dni swą fotografję** w całości wraz z portretem. Za passe-portout, przesyłkę i opakowanie należy **nadesłać 5 złotych.** Przy grupach należy osobę, przeznaczoną do powiększenia, oznaczyć X.

Nie jest to żadna reklama, lecz rzeczywisty fakt, radzimy więc przekonać się.

Dom. Bielice
st. Biskupiec Pomorski,
kupuje
kartofle
dla bydła.

Poszukuję kupna
2 do 4 morgów
roli
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy".

Kompl. pompę
z filtrem i rurami sprzedam.
St. Myszkowski,
Lubawa Grunwaldzka.

Sprzedam
GOSPODARSTWO
6 morgów dobrej ziemi z now. budynkami.
Antoni Stawski,
W. Pacółtowo p. Nowemiasto.

Korzystnie!!! **Korzystnie!!!**

TAPETY

w najnowszych deseniach.

FARBY :-: LAKIERY :-: POKOST

i wszelkie artykuły malarskie po cenach najniższych oraz **FARBKI DO JAJ** wielkanocnych poleca

Drogerja Medycynalna A. ZALEWSKI,
Telefon 63 **Nowemiasto** (Rynek). Telefon 63.

Stodoła

nowa, 15 mtr. długa i 8 mtr. szeroka, jest **od zaraz na sprzedaż.**

Anastazy Pokojski,
Jeglja, p. Rybno.

Polecam się kółk. Roln. jako odpowiedni

kastrator ogierów.

Z tysiąca przez kastracje mi ani jeden niepadł. Ostrzegam przed fuszerami i zapocinakami

B. Kryger, Nowemiasto n. Drwęcą.

Na sprzedaż
maszyna
do pisania i nowy czterokonny
manež
Kłosowski, Nowemiasto.

Poszukuję od 1. IV. czystej, sumiennej
pokojowej,
która także w kuchni dopomoże.
Tilemann, Wardęgowo,
p. Ostrowite powiat lubawski.

O 1-go kwietnia
pokój
umeblowany
do wydzierżawienia
z utrzymaniem lub bez Gdzie, wskaże ekspedycja „Drwęcy".

ZNACZKI

zagraniczne
poleca
„DRWĘCA"
Drukarnia i Księgarnia, Nowemiasto.



Kto chce
korzystnie sprzedać jakikolwiek interes, gospodarstwo, rolę lub domostwo
niech ogłasza w
„Drwęcy"

Polecam po cenach **bardzo przystępnych**

TAPETY — SZKŁO

Farby — Pokost — Lakiery — Szelak — Pendzle — Szablony — Klej kostny i skórny — Papier szklisty. Płótna i Farby do malowania obrazów.
BEJCĘ ORZECHOWĄ.

FELIKS GĘSTWICKI,
Nowemiasto, Kościelna. Mistrz malarski.

UWAGA: Wykonam staranie i solidnie wszelkie prace w zakres **malarstwa wchodzące.**